

*dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, prof. UR*¹

Zakład Socjologii Zbiorowości Terytorialnych i Wirtualnych
Uniwersytet Rzeszowski

Kobieto, kim jesteś we współczesnym świecie?

WPROWADZENIE

Kobieta (od st. pol. *koby* – kobyły, *kobu* – chlewa, *kobi* – wróżby) – słowo znane od XVI wieku, początkowo miało wydźwięk satyryczny, obelżywy, kpiący. Kobietami nazywano wówczas sługi dworskie (chłopki niewolnice) wykonujące brudną robotę przy trzodzie chlewnej. Do tego czasu na określenie płci żeńskiej używano wyrazu *żena*, *żona*, zastąpionego słowami *białogłowa*, *podwika* (od białych chust na głowie osób zamężnych), lub *niewiasta*, które pierwotnie oznaczało obcą, nieznaną przybyszkę do rodziny jako synową. Niewiastę nieposłubioną zwano *dziewką*, *dziewą*, *młodką*, *panną*, a zamężną *babą*, *połowicą*. Osoby zamożne ze stanu szlacheckiego i mieszczańskiego nazywano *paniami*, a w starszym wieku *matronami*. W XVII wieku słowo kobieta nie było już określeniem pogardliwym, ale odnosiło się do niewiast z niskich stanów społecznych. Od XVIII wieku hiperonim kobieta stał się w Polsce najpowszechniejszy do określania ogółu płci żeńskiej bez względu na stan społeczny i cywilny.

Płeć żeńska nosząca znamię grzechu pierwородnego po pramatce Ewie sprowadzającej cierpienia na ludzkość, uznawana była za gorszą i słabszą, wobec której akceptowano przemoc psychiczną i fizyczną, nie dopuszczając jej do szkół i samodzielności. W starożytności w naszym kręgu kulturowym zapoczątkowano sposób myślenia o kobiecie jako nie-człowieku, nie-obywatelu, z wyjątkiem Egiptu, gdzie kobiety posiadały prawo dziedziczenia, prawo własności i zasiadały na tronie. W czasach średniowiecza, a nawet jeszcze w połowie XVIII wieku zdarzały się dysputy o podrzędności duchowej kobiety i wahaniach w uznaniu jej człowieczeństwa. Miało to miejsce w krajach katolickich, pomimo że już za pierwszych chrześcijan św. Paweł zapewniał o braku różnicy między mężem i niewiastą. Kultura do XIX wieku była kulturą mężczyzn. W historii obyczajów kultury patriarchalnej do tego okresu kobieta była postrzegana i trak-

¹Adres korespondencyjny: Instytut Socjologii, Wydział Socjologiczno-Historyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, e-mail: kles@autograf.pl.

towana jako „osobnik drugiej kategorii”, gorszy od mężczyzny. Dla mężczyzny kobieta była *innym*, którego należy sobie podporządkować przez depryzację i deprawację. Kobieta była stworzona dla wygody i ozdoby mężczyzny, stanowiła dla niego źródło satysfakcji, jako żona i matka była nosicielką następcy – syna, jako prostytutka była bezpośrednim źródłem cielesnej uciechy. W kulturze Zachodu istniała figura kobiety – modliszki, zjadającej swego partnera miast być zjadaną. Kobieta lalka, a współcześnie android jest ucieleśnieniem męskich marzeń o totalnym podporządkowaniu sobie kobiety. Podporządkowanie to Foucault określa jako związek wiedzy i władzy, bowiem kobieta była pozbawiona możliwości zdobycia wiedzy, co pozbawiało ją władzy i podporządkowywało władzy [Charewiczowa, 2002, s. 5–7; Wiśniewska, 2003, s. 11–13; Głyda, 2008/2009, s. 260–261]. Wiek XX był okresem zdobywania przez kobiety formalnych praw, a XXI stulecie jest przez socjologów określane wiekiem kobiet.

Na realne pozycje społeczne zajmowane przez kobiety i mężczyzn oraz system stratyfikacji płci faworyzujący mężczyzn mających większy dostęp do pozycji, zapewniający im więcej władzy, bogactwa i prestiżu, jest utrwalany i podtrzymywany przez wzajemnie umacniające się czynniki kulturowe i społeczne. Należy do nich socjalizacja przygotowująca do pełnienia odmiennych ról społecznych, identyfikacja z płcią oznaczająca stopień czucia się kobietą lub mężczyzną, masowe włączanie kobiet w szeregi płatnej siły roboczej na warunkach dyskryminujących, seksizm akcentujący niższy status kobiet, poglądy na temat płci dyskryminujące kobiety propagowane w mediach, stronnicze przekonania podsycane poczuciem zagrożenia przez mężczyzn [Turner, 1998, s. 138–144; Wosińska, 2004, s. 334–358].

Artykuł ma na celu zaprezentowanie znaczenia ról społecznych kobiet w sferze rodzinnej, zawodowej i publicznej z punktu widzenia perspektyw relacji płci we współczesnym społeczeństwie. Opracowanie zawiera przegląd wybranych stanowisk socjologów odnoszących się do kwestii feministycznych. Jest ono także punktem wyjścia do badań empirycznych realizowanych przez autorkę na przykładzie kobiecych ruchów społecznych.

W artykule dokonano uzasadnienia roli kobiety w rodzinie w perspektywie jej biologicznych funkcji. Przedstawiono podłoże i przejawy konfliktu społecznych ról kobiet w powiązaniu z konfliktem płci. Zaprezentowano przyczyny i zadania ruchów feministycznych w ujęciu historycznym. Zwrócono uwagę na uwarunkowania sytuacji mężczyzn w procesie podziału pracy. Ukazano także możliwości łagodzenia konfliktu ról kobiet i konfliktu płci w literaturze socjologicznej.

BIOLOGICZNE ROLE KOBIECI

Z biologicznego punktu widzenia kobieta jest nosicielką nowego życia. Odpowiedzialna jest za urodzenie i wychowanie pokolenia zastępującego pokolenie rodziców. Zgodnie z naturą następuje wybór partnera i realizowanie wraz z nim

funkcji rodzicielskich. W relacjach rodzinnych kobieta ma specjalne, odmienne od mężczyzn, zadania do spełnienia, począwszy od motywacji do łączenia się w pary do udziału w procesie wychowawczym.

Wbrew potocznej opinii, osobistym doświadczeniom i literaturze strategia klasycznego łączenia się w pary przebiega według następującego wzoru: mężczyźni zakochują się romantycznie, a kobiety ze względu na ekonomiczną zależność angażują się w bardziej złożone kalkulacje, zgodne z kryterium dostępu do zasobów ekonomicznych i odpowiedniego materiału biologicznego dla potomstwa. Kobiety heteroseksualne erotycznie poszukują emocjonalnych gratyfikacji i miłości w podtrzymywaniu ważnych osobistych związków z innymi kobietami, ze względu na pierwotne przywiązanie do matki (relacje matka – córka) i wtórny emocjonalny związek z mężczyznami, którego podbudową jest relacja (ojciec – córka). Natomiast związek kobiety z mężczyzną na poziomie struktury psychicznej wymaga osoby trzeciej – dziecka, ponieważ pierwotnie był on ustalony w postaci trójkąta (matka – ojciec – córka). Kobiety wychowywane przez kobiety posiadają zdolności i potrzeby tworzenia związków i psychologiczne definiowanie się przez związki, co angażuje je w matkowanie. Dla mężczyzn związek heteroseksualny sam odtwarza pierwotną więź (matka – syn), a dziecko ją przerywa. Mężczyźni nie angażują się, nie definiują się przez związki, tłumią zdolność do ich tworzenia i represjonują ich potrzebę, co przygotowuje ich do uczestnictwa w świecie wyalienowanej pracy, odrzucającym uczucia, oraz powoduje niezdolność do zaspokajania odczuwanych przez kobiety potrzeb intymności i pierwotnych związków, ale przyjmują oni matkowanie kobiet. Ich córki są reprodukowane jako matki, a oni jako pożądanicy kobiet/matek dla samych siebie, jako obiekty miłości erotycznej, emocjonalnej, ochronnej osłony i użytkowego pracownika domowego [Castells, 2008a, s. 266, 268].

Kiedy w związku kobiety i mężczyzny pojawia się ich potomek, to w skomplikowanym procesie jego rozwoju emocjonalnego niezbędne, ale zróżnicowane jest uczestnictwo obojga rodziców.

Zgodnie z hipotezą zakładającą dychotomię między uczuciem a poznaniem, emocje czynią ludzkie działania irracjonalnymi, ale według wyników badań nie tylko przestają pełnić rolę czynników zakłócających racjonalność, lecz stają się warunkiem samego procesu podejmowania „inteligentnych” decyzji. Inteligencja reprezentuje dwie powiązane zdolności tworzenia intencji i idei oraz ujmowania tych tworów w logiczne czy analityczne ramy. Intencjonalność nie jest cechą wrodzoną, ponieważ niemowlę mając potrzeby nie ma intencji, jako elementu wiążącego działania, co najmniej dwu osób, musi nabyć zdolność zachowywania spokoju, by móc przejść do drugiego stadium, w którym dla rozwoju intencjonalności nabierają znaczenia emocjonalne związki z innymi osobami. Aby intencja zmieniła się w celową akcję, jeden lub kilku opiekunów musi ją odczytać i na nią zareagować. Na kolejne dwa stadia rozwoju składa się podejmowanie przez dziecko prób intencjonalnego wpływania na otoczenie oraz

uczenie się przezeń wzorców ukrytych w zachowaniach innych osób i własnym. Podejmowanie przez dziecko celowych zachowań jest możliwe poprzez odczytywanie intencji innych i przekazywanie własnych. Intuicyjna zdolność pojmowania ludzkich kontaktów, wychwytywania afektywnych sygnałów, zaczyna funkcjonować jako „superzmysł” funkcjonujący na poziomie behawioralnym, pozwalający na natychmiastowe oceny i dopasowywanie własnych reakcji, co umożliwia życie społeczne. Zatrzymanie się na tym stadium uniemożliwia pełny rozwój umysłu. Optymalny rozwój umysłowy (zdrowie psychiczne) wymaga poczucia związku z ludzkością, dobrze rozwiniętej empatii, zdolności wyrażania i oceny abstrakcyjnych pojęć, włącznie z wartościami, poczucia własnego miejsca w większej społeczności, zrozumienia konsekwencji zdolności wyrażania wartości i umieszczania własnych pragnień w kontekście pragnień i potrzeb innych oraz zdolności uznawania uprawnionej władzy i granic dopuszczalnego zachowania. Aby to osiągnąć dziecko musi przejść dwa kolejne stadia, opanowując zdolność symbolicznej ekspresji swych uczuć, pozwalającej mu zastanawiać się w myślach nad sensem odczuwanych emocji i motywami swych działań. Stadium to jest równoczesne z nabywaniem języka (między drugim a trzecim rokiem życia) i kluczowe znaczenie dla opanowywania tej umiejętności ma ciepły, bliski stosunek z dorosłym, z którym komunikacja staje się wystarczająco ważna, by w sobie dostarczać satysfakcji. Bez stałego, emocjonalnego odzewu ze strony osoby dorosłej, pomagającej dziecku w tłumaczeniu emocjonalnych odczuć i behawioralnych pobudzeń na język odczuć i motywów, umiejętność ta może się nigdy nie rozwinąć. Grozi to brakiem przejścia do ostatniego stadium rozwoju, zakładającego wykształcenie się zdolności dostrzegania i powiązania między wieloma uczuciami i ideami. Kulturowa przebudowa umysłu dokonuje się poprzez włączenie jednostki od momentu narodzin w złożony ciąg emocjonalnych interakcji ze społecznym otoczeniem w postaci „znaczących innych”. Aby stać się dla dziecka „znaczącym innym” nie wystarczy obecność dorosłego, lecz intencjonalne sygnalizowanie swych uczuć wobec dziecka i pomaganie mu w artykułowaniu jego własnych emocji [Marody, Giza-Poleszczuk, 2004, s. 87–90]. Psycholodzy są zdania, że w początkowym okresie kształtowania osobowości dziecka określona jest liczba tych „znaczących innych”. Nie powinna ona przekraczać pięciu osób. Pożądane jest, aby to były osoby wywodzące się z bliskiej rodziny (rodzice, dziadkowie), którzy związani są emocjonalnie z dzieckiem. Spośród nich biologiczna matka dziecka może najlepiej spełniać rolę opiekunki, szczególnie w okresie niemowlęcym. Związane jest to z procesem naturalnego karmienia piersią, mającego znaczenie nie tylko jako dostarczanie pokarmu zawierającego składniki niezbędne do życia oraz uodporniające przeciwciała. Naturalne karmienie to także proces emocjonalnego kontaktu wpływającego na kształt struktury psychicznej dziecka i więź z matką, jego późniejsze relacje z otoczeniem. Dlatego feministyczne i cywilizacyjne osiągnięcia odciągające kobiety, będące w okresie rozrodczym, od pielęgno-

wania i wychowywania własnych dzieci stanowi zagrożenie dla przyszłych pokoleń, objawiające się w pozbawianiu ich możliwości prawidłowego ukształtowania zdrowia psychicznego.

KONFLIKT PŁCI – KONFLIKT RÓL KOBIEC W PERSPEKTYWIE SPOŁECZEŃSTWA RYZYKA U. BECKA

Określenie stosunków między kobietami i mężczyznami wynikających z ról biologicznych (płci) – małżeństwo, rodzicielstwo, czułość, seksualność wymaga uzupełnienia o role społeczne (płeć kulturowa) – wykształcenie, praca, zawód, mobilność, prawo, polityka, pieniądze, ekonomia.

Pierwotnie nierówności pomiędzy kobietami i mężczyznami były związane z rodziną. Aktywność zawodowa kobiet przynosi do dyspozycji gospodarstwa domowego i dla kobiety większą ilość pieniędzy, mających nie tylko wartość materialną, ale i symboliczną zmieniającą stosunki władzy w małżeństwie, uwolnienie od pośredniego statusu „płatnej pomocy”, „mówiącego mebla kuchennego”, rozluźnienie powiązań z rodziną, usamodzielnienie w relacji do małżeństwa. Pojawienie się nowych obciążeń związanych z pracą zarobkową (przy fatum domowego bezrobocia mężczyzn – nie ujmuje domowych obowiązków dla kobiet), ale uwalnia kobietę od całkowitego „roztopienia się” w pracy w gospodarstwie domowym, unieruchomienia z powodu małżeństwa. Z drugiej strony dostrzeganie własnych interesów, zrównanie dostępu do studiów, wykształcenie, mobilność wzmagające proces indywidualizacji kobiety w związkach rodzinnych jest równocześnie trucizną, klinem wbijanym w rodzinę, grożącym losem rodziny w rozjazdach z przedziałem dla dzieci [Beck, 2002, s. 120–122,151].

Przy równym poziomie wykształcenia kobiet i mężczyzn jest widoczna nierówność pozycji nie tylko w rodzinie, ale i w zawodzie (trudności awansowania i bezrobocie kobiet). Za rewolucją w dziedzinie edukacji (otwarte drzwi) nie idzie żadna rewolucja na rynku pracy i w systemie zatrudnienia (zamknięte drzwi). Historyczny argument mężczyzn, że one nie potrafią wykonywać męskich zawodów przez brak kwalifikacji jest nieaktualny. W obecnym czasie one to potrafią, ale mężczyźni nie chcą ich dopuścić. Prawidłowość odwróconej hierarchii: im danemu obszarowi przypisuje się większe znaczenie społeczne, im silniejsza grupa, tym mniej w niej kobiet. Im bardziej marginalny zakres zadań, im mniej wpływowa grupa, tym więcej w niej kobiet. Feminizacja wykształcenia uświadomiła nierówności i przekształciła je w niesprawiedliwości.

Wobec zrównania prawa i wykształcenia młode kobiety uświadamiają sobie swoje położenie, zaczęły oczekiwać większej równości, partnerstwa w pracy zawodowej i rodzinie. Ich oczekiwania zderzają się z przeciwnymi tendencjami na rynku pracy i w zachowaniu mężczyzn ćwiczących retorykę równości bez działań w tym kierunku. Przy równym prawie i wykształceniu położenie kobiet

i mężczyźni jest bardziej nierówne, bardziej uświadomione i mniej uprawomocnione. Coraz bardziej zaostrzają się sprzeczności między oczekiwaniami równości ze strony kobiet i rzeczywistą nierównością oraz trzymaniem się mężczyzn dawnych ról. Przeciwnieństwo płci, położenie kobiet i mężczyzn przypisane przez urodzenie stanowi „hermafrodytę” (obojsak) „nowożytnych stanów” wyznacza prognozę długiego konfliktu. Amalgamat nowej świadomości i starego położenia jest w podwójnym sensie wybuchowy. Przeciwnieństwa między kobietami i mężczyznami mają dwa wymiary: obiektywność położenia (faktyczne nierówności) oraz delegitymizacja i uświadomienie. Uświadamianie i celowe działania polityczne na rzecz równouprawnienia kobiet, zmniejszające nierówności, otworzyło na nie oczy [Beck, 2002, s. 123–124, 150–157, 159–177].

Równouprawnienie oznacza:

- dla kobiet – lepsze wykształcenie, większe szanse zawodowe, mniej pracy w gospodarstwie domowym;
- dla mężczyzn – więcej konkurencji, rezygnację z kariery, więcej pracy w gospodarstwie domowym.

Uwolnienie stereotypów związanych z płcią wyłącznie jako prywatną konfrontację mężczyzn i kobiet w ramach rodziny nuklearnej, przy stałości struktur instytucjonalnych, jest podobne do próby przeprowadzenia zmiany społecznej przy równoczesnym zachowaniu niezmiennych struktur społecznych w rodzinie. Oznaczałoby to wymianę nierówności – uwolnienie kobiet od pracy w gospodarstwie domowym powinno być wymuszone wycofaniem mężczyzn w sferę domową, którą odrzucają kobiety – zamiana szlachty w chłopów. Równouprawnienia mężczyzn i kobiet nie można zrealizować w strukturach instytucjonalnych, które zakładają ich nierówność, nie można nowych „okrągłych” ludzi wtłaczać w stare „kanciaste” pudełka kryteriów rynku pracy.

Mężczyźni równouprawnienie chcieliby połączyć z zachowaniem dla siebie starego porządku, oznaczającego zgodnie z tradycyjnym stereotypem ról związanych z płcią, odnoszenie sukcesu związanego z powodzeniem ekonomicznym zawodowym i ekonomicznym. Dopiero danie z siebie dużego wysiłku w pracy i odpowiednio wysoki dochód umożliwia mężczyźnie realizowanie ideału męskości, zaspokojenia potrzeb seksualnych, żywiciela rodziny, troskliwego męża i ojca. W zamian za to kobieta powinna zapewnić zaplecze w postaci „harmonijnego domu”, ponieważ mężczyzna utożsamiający zawód z istotą człowieczeństwa jest emocjonalnie niesamodzielny, wrażliwy na zranienie, niedostrzegający rozwijających się konfliktów i reagujący na nie bezradnością i brakiem zrozumienia. Natomiast w nowym wariantcie emancypacji kobieta odpowiedzialna, samodzielna, podejmująca autonomiczne decyzje, sama załatwiająca swoje i rodzinne sprawy jest poszukiwana, gdyż mężczyźni odnoszą z tego korzyści, ale dopóki nie pojawi się zagrożenie, że aktywna kobieta obróci się przeciwko nim, stawiając wymagania i realizując interesy sprzeczne z ich własnymi. Gdy zagraża równość płci mężczyźni jako najpewniejszy bastion przeciw równou-

prawnieniu wykorzystują biologiczne uzasadnienia istniejących nierówności płci: zdolność kobiety do rodzenia, odpowiedzialność za dziecko, rodzinę, pracę w gospodarstwie domowym i podporządkowanie kariery życiu rodzinnemu [Beck, 2002, s. 159–160, 162–163, 169–170].

Konflikt we wzajemnych stosunkach wyrażający załamanie struktury społecznej w sferze prywatnej wynikał z wykluczania się tradycyjnego podziału ról, tradycyjnej rodziny i całkowitego urynkowania, w społeczeństwie industrialnym skazanym na nierówne położenie kobiet i mężczyzn. Nieopłacana praca (wykonywana za darmo) w rodzinie traktowana jako oczywistość kolektywnej wspólnotowości małżeństwa, uzależniała kobietę, skazując ją na małżeństwo jako sposób utrzymania, przeciwstawiana była pracy zawodowej podlegającej regułom rynku regulowanym w umowie cywilnoprawnej. Niskie opłacanie pracy zawodowej kobiet miało na celu zatrzymanie części kobiet w domu. Fatum społeczeństwa industrialnego, stanowa predestynacja ze względu na płeć miała być łagodzona, znoszona, zaostrzana, ukrywana przez miłość, która jednak nie znosi nierówności, a przez nie staje się jałowa i chłodna. Natomiast w procesach modernizacyjnych pod koniec XX wieku dążenie do faktycznego równouprawnienia mężczyzn i kobiet stawia pod znakiem zapytania podstawy rodziny (małżeństwa, seksualności, rodzicielstwa), ponieważ osłabia przywiązanie kobiety do jej industrialnie wytworzonej „stanowej predestynacji do pracy w gospodarstwie domowym i dbania o małżeństwo”. Z drugiej strony procesy indywidualizacji powodujące rozluźnianie stosunków społecznych przyczyniają się do wzrostu potrzeby wspólnoty dusz, wyrażanej w ideale małżeństwa. Rodzina nie jest przyczyną, ale miejscem (kuchnia, sypialnia, pokój dziecienny) i przestrzenią uwidaczniania się historycznego antagonistycznego położenia kobiet i mężczyzn w postaci zogniających się konfliktów w stosunkach małżeńskich i pozamałżeńskich, uświadamiających sprzeczności położenia kobiet i mężczyzn, a wynikłych z zerwania tradycyjnego wzorca rodziny i otwierających się możliwości i nakazu wyboru (rozbieżnej mobilności zawodowej małżonków, podziału pracy w gospodarstwie domowym i opieki nad dziećmi). Podejmowane decyzje uświadamiają rodzące się w nich nierówności i zaostrzające się konflikty oraz próby ich rozwiązania. Bezpośrednią przyczyną problemów w rodzinie nie są jej członkowie, ale aspekt instytucjonalny niemożności połączenia pracy w gospodarstwie domowym, opieki nad dziećmi i pracy zawodowej. Przez to ulega rozpadowi tradycyjna jedność rodziny i istniejące dawniej całości zostają oddzielane: mężczyzna od kobiety, matka od dziecka, dziecko od ojca oraz rozpada się macierzyństwo na części składowe, na niewspółmierne położenia macierzyństwa i ojcostwa. Wraz z rozpadem stosunków między płciami wzrasta znaczenie dziecka, które stając się ostatnim bastionem przeciw samotności jest rozpieszczane.

Tendencji wzrastającej liczby rozwodów, kohabitacji, osób samotnych, wielości pozycji i sytuacji, oderwania i zróżnicowania połączonych kiedyś w małżeństwie i rodzinie elementów życia i zachowania, nie można interpretować

w prosty sposób jako wzrastająca anarchia i zanik więzi w stosunkach między kobietami i mężczyznami, lecz brak jednoznacznego kierunku, kwestionowanie ideałów małżeństwa i rodziny przy jednoczesnym braku dążenia do życia bez związków. Silniejszym stabilizatorem związków małżeńskich jest strach przed samotnością niż miłość i materialny fundament. Indywidualizacja w rodzinie poza nią ujawnia się w przekroju biografii rozluźnianiem związku między rodziną i indywidualną biografią poprzez wypróbowywanie różnorodnych form współżycia. Do rzadkości należy spójna rodzina przechowująca w sobie połączone biografie rodzinne kobiet i mężczyzn, a normą staje się pluralistyczna nieciągłość trajektorii biografii, historie życia składające się ze związków przedmałżeńskich, małżeńskich, międzymalżeńskich, pozamałżeńskich, pomalżeńskich oraz rozwodowych [Beck, 2002, s. 154–155, 163–168, 176–181].

Procesem nieodwracalnym jest wyswobodzenie kobiet z losu związanego z przynależnością stanową, ze stanowej powłoki płci zdefiniowanej przez naturę. W warunkach uwolnienia od stanowych predestynacji związanych z płcią małżeństwo, erotyka i seksualność wiążą się z nierównością, rodziną, życiem zawodowym, rynkiem pracy i polityką. Na przemianę tradycyjnej roli kobiet wiążącej się z macierzyństwem wpłynęła regulacja urodzeń i wyzwolenie seksualności kobiet. Wydłużenie życia wpłynęło na przesunięcie faz życiowych prowadzące do demograficznego wyswobodzenia kobiet. Bycie dla dzieci jest okresem przejściowym dla kobiet, po obowiązkach rodzicielskich kończących się około 45. roku życia rozpoczyna się faza „pustego gniazda”. Techniczne procesy racjonalizacji zmieniły strukturę pracy w gospodarstwie domowym odciażając kobiety, które zmotywowane zrównaniem szans edukacyjnych poszukują pełnego życia w pracy zawodowej poza domem. Proces ten jest potęgowany przez pozbawienie kobiet gwarancji ekonomicznego zabezpieczenia przez mężczyzn, bez jednoczesnej gwarancji samodzielnego zabezpieczenia przez pracę zarobkową. Niesamodzielną ekonomicznie kobieta w przypadku rozwodu pozostaje w gorszej sytuacji od mężczyzny: z dziećmi, bez dochodu.

Funkcjonowanie w rodzinie oznacza zonglowanie wielością przeciwstawnych ambicji, balansowanie między pracą zawodową mężczyzny i kobiety, wynikającą z niej edukacją i mobilnością kolidującą z obowiązkami rodzicielskimi i pracą w gospodarstwie domowym. Obciążenie kobiet rodzicielstwem jest przeszkodą w zawodowej walce konkurencyjnej i pokusą przeciw ekonomicznej samodzielności i karierze. Proces indywidualizacji wniósł w życie kobiet sprzeczności między dziećmi i zabezpieczeniem ekonomicznym, tkwiące w ponoszeniu głównego ciężaru rodzicielskiego, pracy w gospodarstwie domowym, dyskryminacji na rynku pracy, niedostatecznych zabezpieczeniach socjalnych i sytuacjach rozwodowych. Konsekwencją tych sprzeczności jest osłabienie identyfikacji mężczyzn z tradycyjnym wzorem męskich ról i zagrożenie rodzinnej harmonii, ponieważ uwalnianie mężczyzn spod jarzma jedynych żywicieli rodziny powoduje osłabienie podporządkowania się w pracy zawodowej ze względu na żonę

i dzieci, a nie wpływa na podnoszenie ich samodzielności w sprawach obowiązków w gospodarstwie domowym i wzrost emocjonalnej samodzielności [Beck, 2002, s. 170–174, 181–182].

WYZWOLENIE KOBIEŃ

Pierwsi zwolennicy wyzwolenia kobiety z wiekowego upośledzenia i przyznania jej praw równych i sprawiedliwych pojawiali się już od XVIII wieku. W obronie pokrzywdzonych kobiet zabierał głos Stanisław Staszic. Sprawa wyzwolenia kobiet znalazła się wśród haseł wywoleńczych Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789). Feminizm ma długą historię, sięgającą do dziejów sufrażystek walczących od połowy XIX wieku w USA i Anglii o równouprawnienie kobiet i prawa wyborcze, o obronę praw kobiet do edukacji, pracy i władzy politycznej. Zorganizowany feminizm oficjalnie narodził się w 1848 r. w kaplicy w Seneca Falls w stanie Nowy York. W 1883 r. na podstawie prac Marksa i Engelsa wykazano, że w ustroju socjalistycznym kobieta stanie się równoprawną obywatelką narodu i państwa we wszystkich dziedzinach życia osobistego, zawodowego i publicznego. Krajem pionierskim w przyznaniu kobietom praw wyborczych (1893) jest Nowa Zelandia. W Finlandii zrównano prawa polityczne kobiet i mężczyzn przyznając w 1906 r. bierne prawo wyborcze kobietom. Lenin podkreślał, że najpilniejszą kwestią jest równouprawnienie kobiet. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa przyniosła kobietom równouprawnienie w Rosji i wywarła wpływ na umocnienie światowego ruchu kobiet. W USA feministki wywalczyły prawo głosu dla kobiet w 1920 roku. Jawnie feministyczny ruch masowy wyłonił się dopiero w ruchach społecznych w latach 60. XX wieku. Od tego czasu nasiliło się znaczenie walki z dyskryminacją kobiet na rynku pracy, występowanie przeciw uciskowi kobiet, domaganie się respektowania jednako- wych praw dla kobiet w życiu publicznym. Po drugiej wojnie światowej powstała Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. W Szwajcarii w 1971 r. przyznano kobietom czynne i bierne prawo wyborcze na poziomie federalnym (poza jednym kantonem – 1990 r.). Rok 1975 został ogłoszony przez ONZ rokiem kobiet [Castells, 2008a, s. 180, 220–221; Skrzypek, 1987, s. 6; Ockrent, 2007, s. 95, 99, 115; Misiaszek, 1978, s. 116–119].

Ruch kobiecy w Polsce tworzą organizacje formalne i nieformalne, działające w ramach organizacji międzynarodowego ruchu kobiet. Ruch ten jest zróżnicowany wewnętrznie, jego cele są zbyt kategoryzowane, co upraszcza jego obraz, a faktycznie zorganizowane działania kobiet łączą różne cele. Ewa Malinowska wyodrębnia następujące typy organizacji ruchu kobiecego w Polsce: obrony praw kobiet, interwencyjne, wsparcia psychofizycznego, samopomocowodoradcze, ochrony rodziny i macierzyństwa, sportu zdrowia i rehabilitacji kobiet, integrujące kategorie społeczne kobiet, przedsiębiorczości i aktywizacji ekono-

micznej, związkowe i partyjne, naukowo-badawcze, szkoleniowo-edukacyjne, edukacji obywatelskiej, walki o utrzymanie pokoju na świecie [Malinowska, 1997, s. 170–175].

Polskę ominęły kolejne fale feminizmu, ponieważ w okresie PRL-u kobiety weszły masowo na rynek pracy, w sposób nieporównywalny z zachodnimi demokracjami, choć z drugiej strony zostały „zakonserwowane” patriarchalne stosunki, pomimo, że wysoki poziom katolicyzmu nie oznacza wyboru tradycyjnego modelu rodziny. Kobiety odnoszące sukcesy zawodowe miały poczucie winy z powodu zaniedbywania rodziny, ponieważ nie były wspierane przez feministyczne ideologie głoszące, że kobieta i mężczyzna ma prawo do różnych wyborów i nie można ich osądzać z perspektywy systemu patriarchalnego. Według teorii Pierre Bourdieu w reprodukcji struktury społecznej i awansu środowisko rodziny odgrywa niezwykle ważną rolę i kobiety pracujące zawodowo o wyższym poziomie inteligencji, wykształcenia i kontaktów społecznych mają dzieciom więcej do zaoferowania [Siemieńska-Zochowska, 2007, s. 14]. Pierwsza organizacja feministyczna w Polsce została zarejestrowana w 1981 r., a do 1997 r. działało ponad sto kilkadziesiąt takich organizacji [Malinowska, 1997, s. 170–175].

Pomimo równości wobec prawa i postępującego w mentalności równouprawnienia płci, istnieją w Polsce bariery ograniczające realizowanie się kobiet w pracy i w życiu społecznym. Dyskryminacja kobiet występuje najczęściej w pracy zawodowej, gdzie kobiety są gorzej wynagradzane niż mężczyźni zajmujący takie same stanowiska, stosuje się wobec nich mobbing, mają trudności zdobycia zatrudnienia na rynku pracy, czy awansu zawodowego. Wiele barier dla samodzielności kobiet wynika z ich osobowości i obyczajowości odziedziczonej po przodkach oraz poziomu rozwoju gospodarczego kraju. Bariery te w demokratycznym kraju oficjalnie niewidoczne, a w praktyce nie do pokonania określa się mianem szklanego sufitu, a mechanizmy wynoszące mężczyzn na najwyższe stanowiska noszą nazwę szklanych schodów [Lubina-Cipińska, Gumułka, 2007, s. 129–131].

W XX wieku stosunki między płciami nie były przedmiotem kulturowej reprodukcji, lecz stały się obszarem kontestacji. Początkowo drogą do wyemancypowania się kobiety była skrajna postać mimikry, gdzie słabszy osobnik udaje silniejszego, aby przetrwać, a także, aby osiąść część jego siły. Sprzyjała temu moda ukazująca od początku XX wieku kobiety przebrane za mężczyzn. Kobiety w przebraniu mężczyzn mogły stać się pełnoprawnymi uczestniczkami kultury, osiąść wiedzę zarezerwowaną dla mężczyzn i władzę, która przysługiwała mężczyznom. Kobieta modliszka mogła to samo osiągnąć drogą podporządkowania sobie mężczyzny dzięki epatowaniu erotyzmem, któremu nie był się w stanie oprzeć [Głyda, 2008/2009, s. 261].

Początek nowym teoriom wyjaśniającym przyczyny nierówności związane z płcią kulturową i wskazującym drogi przewycięzania relacji dominacji i podporządkowania, dały wspólnoty wyobrażone w postaci ruchów feministycznych. Ruch feministyczny jest niejednorodny i ze względu na doszukiwanie się źródeł

dyskryminacji kobiet dzieli się na liberalny, radykalny i czarny. Feminizm liberalny za źródło nierówności przyjmuje postawy społeczne i kulturowe. Jego celem jest tworzenie i ochrona za pomocą regulacji prawnych równych szans kobiet we wszystkich sferach życia społecznego, ekonomicznego i instytucjonalnego. Zapoczątkowany w USA feminizm radykalny wskazywał na mężczyzn jako narzędzie ucisku kobiet. Głównym wątkiem feminizmu radykalnego jest postrzeganie patriarchy jako systematycznego zdominowania kobiet przez mężczyzn. W biologicznej nierówności płci tkwi źródło wyzysku, dominacji, dyskryminacji przemocy wobec kobiet. Najstarszą i najbardziej podstawową formą dominacji jest supremacja (łac. *supremus* – najwyższy) mężczyzn nad kobietami oraz grupy mężczyzn nad pozostałymi mężczyznami. Radykalne feministki organizują przeznaczone tylko dla kobiet grupy i tworzą instytucje autonomicznej kultury kobiet. Od połowy lat 70. XX wieku ulegała rozmywaniu odrębność feminizmu liberalnego i radykalnego zarówno w praktyce ruchu, jak i ideologii feministek. Nurty te zaczęły się przenikać ze względu na konieczność wzajemnego wspierania się. Liberalny feminizm potrzebował bojowego wsparcia w realizacji trudniejszych zadań, a feminizm radykalny znalazł schronienie w stabilnych organizacjach i enklawach instytucji głównego nurtu (ośrodkach akademickich, fundacjach *non profit* i stowarzyszeniach zawodowych). Feminizm czarny zajmuje się problemami kobiet czarnej rasy [Giddens, 2006, s. 133–140; Castells, 2008a, s. 221–223; Marody, Giza-Poleszczuk, 2004, s. 333]. W innej typologii feministycznych ruchów społecznych wyróżnia się nurt instytucjonalny, radykalny i kulturowy. Nurt instytucjonalny reprezentowany jest przez organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą kobietom i pozyskujące na ten cel środki. Nurt radykalny obejmuje nieliczne, ale wyraziste grupy głoszące ostre hasła. Nurt kulturowy obejmuje ośrodki badawcze, stowarzyszenia i grupy nieformalne zajmujące się krytyką kulturową z perspektywy feministycznej [Mandes, 2007, s. 459].

Istotą różnorodności feminizmu przejawiającego się w praktyce i dyskursach jest przededefiniowanie na nowo kobiecości w bezpośredniej opozycji do patriarchy i redefinicja kobiecej tożsamości poprzez [Castells, 2008a, s. 220]:

- równość między kobietami i mężczyznami, pozbawienie różnic biologicznych/kulturowych, ich związku z płcią społeczną;
- różnicę – afirmację specyfiki kobiet w powiązaniu ze stwierdzeniem o wyższości kobiecych zwyczajów jako źródeł ludzkiego spełnienia;
- separację – odejście od świata mężczyzn i stworzenie na nowo życia i seksualności w siostrzeństwie.

Do redefinicji kobiecej tożsamości poprzez równość nawiązują Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczyk, według których wyzwolenie kobiet zaczyna oznaczać, że nie powinno być żadnych społecznych różnic między mężczyznami i kobietami. Procesy indywidualizacji ludzkiego życia oznaczają dezintegrację form społecznych, jak na przykład role związane z płcią. Dążenie do zniesienia

różnic w położeniu uwarunkowanym płcią następuje pod wpływem oswobodzenia jednostek z form społeczeństwa przemysłowego, dzięki przemianom w stosunkach pracy w kapitalistycznym *welfarestate* [Marody, Giza-Poleszczuk, 2004, s. 20–22].

Iskra rozpalająca obecnie konflikty i ruchy społeczne jest zawarta w przeżywaniu zagrożenia świadomie postrzeganych i ekspansywnie interpretowanych prywatnych przestrzeni działania i decyzji. „Władza” ruchu kobiet polega na przekształcaniu codziennych oczywistości rozciągających się od życia rodzinnego, przez dziedzinę pracy do systemu ośrodków decyzyjnych. Ruch kobiet za pomocą małych „nakłuć” stanowego, zamkniętego świata mężczyzn żąda bolesnych dla niego zmian [Beck, 2002, s. 148].

Feministyczne ruchy społeczne mające na celu przekształcenie ogólnego wzorca stosunków społecznych między ludźmi, odrzucają patriarchalizm jako podstawową zasadę budowy społeczeństwa. Gdyby społeczeństwa, gospodarki i kultury zaakceptowały reprezentowane przez feminizm zerwanie ze zinstytucjonalizowaną logiką społeczną, uległyby zasadniczej transformacji (według starego nazewnictwa – rewolucji). Kolektywne wyzwanie rzucone porządkowi patriarchalnemu przez świadome opresjonowania walczące kobiety wywołuje kryzys w tradycyjnych strukturach rodzinnych. Kryzys patriarchalizmu, kwestionowanego w większości krajów świata leży u źródła dogłębnego przededefiniowania, konstruowania nowej, egalitarnej rodziny, relacji genderowych i seksualności. Patriarchalizm w rodzinie, gospodarce i instytucjach społeczeństwa może przetrwać tylko pod ochroną autorytarnych państw i religijnego fundamentalizmu. W społeczeństwach otwartych rodzina znajduje się w głębokim kryzysie, a załóżki nowych rodzin egalitarnych walczą przeciwko staremu światowi interesów, przesądów i obaw. Sieci ludzi (zwłaszcza kobiet) zastępują w coraz większej mierze rodziny nuklearne jako formy wsparcia emocjonalnego i materialnego. Jednostki i ich dzieci stosują się do wzorca rodziny sekwencyjnej oraz nierodzinnych układów osobistych. Modyfikowane są formy reprodukcji społeczeństwa i wzorce socjalizacji poprzez rosnące trendy zaangażowania ojców w wychowywanie dzieci, samotne matki wychowujące potomstwo. Manuel Castells dostrzega oznaki nowego układu rodziny, ponieważ są mężczyźni skłonni do rezygnacji ze swoich przywilejów, do współpracy z kobietami w celu znalezienia nowych form miłości, dzielenia się i posiadania dzieci. Niezbędną podstawą przebudowy społeczeństwa od podstaw jest przebudowa w egalitarnych formach rodziny, dostarczającej ludziom psychologicznego bezpieczeństwa i materialnego dobrobytu w świecie charakteryzującym się indywidualizacją pracy, destrukcją społeczeństwa obywatelskiego delegitymizacją państwa [Castells, 2009, s. 348, 351–352].

Procesy kulturowe, społeczne, gospodarcze i polityczne będące na przełomie wieków XX i XXI przyczyną przemian w wielu dziedzinach życia społecznego spowodowały wzrost aktywności kobiet. Zaktywizowały się ruchy społeczne walczące z dyskryminacją kobiet na rynku pracy, domagające się respek-

towania jednakowych praw dla kobiet w życiu publicznym. Na forach dyskusyjnych zagęszczają się informacje o organizacjach środowisk kobiecych. W publikacjach naukowych z dziedzin psychologii, socjologii, pedagogiki prezentowane są wyniki badań ukazujące zmiany modelu funkcjonowania instytucji rodziny, skutki socjalizacji typizujących podział ról społecznych na kobiece i męskie, zróżnicowanego pedagogicznego i wychowawczego podejścia do dziewczyn i chłopców podczas edukacji szkolnej, analizy poziomu zdolności i wykształcenia kobiet na tle mężczyzn.

W nowoczesnych metodach zarządzania ujawniło się zapotrzebowanie na tzw. cechy miękkie istniejące w biologicznej naturze płci żeńskiej. Zdaniem Davida Turnera w XXI wieku liderzy płci żeńskiej będą coraz częstszym zjawiskiem odnoszącym sukcesy. Wynika to nie tylko z aktywizacji zawodowej kobiet, ale także z nadejścia epoki gospodarki informacjonizmu stawiającej zarządzanie ludźmi nad administrowaniem rzeczami oraz ze zmiany tradycyjnego, autorytarnego stylu zarządzania preferującego męskie cechy i wartości na model funkcjonalnego przywództwa, w którym kobiety zajmą należne sobie miejsce, ze względu na potrzebne w nowoczesnych metodach zarządzania zapotrzebowanie na tzw. „cechy miękkie” i umiejętności relacyjne, konwencjonalnie postrzegane jako kobiece istniejące w biologicznej naturze płci żeńskiej, a dotąd wykorzystywane jedynie w sferze prywatnej. Nie oznacza to jednak eliminacji mężczyzn z forum zawodowych sukcesów, ale konieczność partnerstwa między kobietami i mężczyznami z poszanowaniem mocnych stron drugiej płci i wykorzystaniu ich w tworzeniu zespołów, instytucji i organizacji [Pełczyński, 2007, s. 402–404; Castells, 2008a, s. 214]. W socjologii pojawił się pogląd, że wiek XXI będzie wiekiem kobiet.

Ruchy feministyczne walczą o kontrolę nad czasem, ponieważ beczasowa logika sieci zarzuca kobiety rolami i funkcjami, nie przystosowując ich nowego życia do wymagań nowej synchronizacji. Wyalienowany czas staje się najbardziej konkretnym wyrazem przykrych obowiązków związanych z byciem wyzwoloną kobietą w niewyzwolonej organizacji społecznej. Ruchy kobiet dążą do wykorzystania techniki dla wzmocnienia swoich praw, sprzecząc się patriarchalnemu wykorzystaniu nauki i techniki. Dla nowych ruchów społecznych jest charakterystyczna decentralizowana i usieciowiona forma organizacji i interwencji, odzwierciedlająca siecią logikę dominacji w społeczeństwie informacyjnym [Castells, 2008a, s. 383, 386].

PRZEMIANY RÓL MĘSKICH

Napastliwy i radykalny feminizm charakteryzujący się mizoandrią, oznaczającą patologiczny wstręt kobiet do mężczyzn, dyskredytującą mężczyzn jako płć złą z natury, wyraża się agresywnym, wrogim i poniżającym stosunkiem do mężczyzn z powodu ich płci. Jest to również rasistowska i seksistowska odpo-

wiedź na mizoginię, rozumianą jako patologiczny wstręt, odrazę, wrogość mężczyzn do kobiet. Paul Nathanson i Karherine K. Young wyróżniają następujące techniki mizoandrii: ośmieszanie mężczyzn, pogardliwe patrzenie na mężczyzn z góry, kompletne ignorowanie, obwinianie za wszystko, co najgorsze, odczłowieczanie ich i przedstawianie jako bestii i podludzi oraz demonizowanie płci męskiej jako obiekt godny jedynie nienawiści. W szczególnie wulgarnej formie feminizm w latach 70. w walce przeciw patriarchatowi ugruntował dychotomię między męskimi sprawcami i żeńskimi ofiarami w Niemczech, gdzie mężczyźni zostali „zdemaskowani” jako złoczyńcy, gwałciciele i brutale, nieudacznicy i głupcy. W pracy Michaela S. Kimmela i Michaela A. Messnera życie mężczyzn zostało zredukowane do żądy władzy, przemocy, wojny, prześladowania dziewcząt i kobiet, seksistowskich dowcipów, wykorzystania seksualnego, gwałtu, pornografii i rywalizacji. Męskość trafia do publicznej debaty w kontekście przestępczości, dewiacji, socjopatii, a pozytywne cechy męskie (silna motywacja, dyscyplina i niezależność) zostają wypierane przez cechy negatywne (karierowiczostwo, obsesyjność, niezdolność do nawiązywania kontaktów).

Kryzysu tradycyjnej męskości nie można wiązać z pojawieniem się feminizmu. Winą za dramatyczne przewartościowanie męskości można obarczać tylko ideologiczny komponent feminizmu. Feminizm nie dokonał jednak zniszczenia tradycyjnego świata mężczyzn, lecz zniszczył tradycyjny obraz męskości. Negatywne obrazy szerzone przez feminizm najpierw zostały przejęte przez kulturę elitarną, a później rozpowszechniły się masowo w kulturze popularnej. Adolf Portman zwrócił uwagę, że ludzie jako istoty o słabym instynkcie potrzebują obrazów do orientacji w świecie, a neurobiolodzy definiują życie jako proces generowanych obrazów.

Dewaloryzacja męskości zaczęła się w społeczeństwie na długo przed pierwszą i drugą falą ruchu kobiet, kiedy to mężczyzna z twórcy cywilizacji i kultury, odpowiedzialnego za ochronę i trwanie wspólnoty, w okresie „zdyscyplinowanego społeczeństwa” (Michel Foucault) za sprawą postępu technicznego został pozbawiony jednej z nielicznych przewag nad kobietą w postaci jego większej siły fizycznej (Wolfgang Lederer). Mężczyzna jako dodatek do własnych wynalazków został pozbawiony niezależności i kreatywności. W okresie industrializacji mężczyzna zatracając podmiotowość staje się elementem produkcji i administracji, ekspertem i funkcjonariuszem (Max Weber, Franz Neumann, Henry Jacoby). Moralność i etyka związana z indywidualną odpowiedzialnością oderwała się od jednostki emanując z anonimowych i masowych organizacji (Joachim Bodamer). Musiał przestawić się z samodzielnego określania rytmu swojej pracy i życia na dyktat regulaminu fabrycznego znoszącego osobistą wolność, oddzielającego miejsce pracy i życia [Hollstein, 2010, s. 24–25].

Zdaniem Maksa Webera u progu ery nowożytnej nastąpiło oddzielenie sfery interesów od gospodarstwa domowego. Wyniesienie się mężczyzn z gospodarstw warsztatów rodzinnych do biur i kantorów skutkowało pozostawieniem

w domu kobiet, ograniczając ich funkcje życiowe do Kinder, Kuche i na pociechę Kirche [Bauman, 2009, s. 258]. Z czasem postęp cywilizacyjny wciągnął także kobiety w wir życia zawodowego. W rozwijającej się gospodarce kapitalistycznej, zastępowanie manufaktur przemysłem fabrycznym stwarzało popyt na dodatkową siłę roboczą, która rekrutowała się z dzieci i kobiet. Dyskryminacja tej nowej kategorii pojawiającej się na rynku pracy wywoływała stopniowe zmiany ustawodawstwa zabezpieczającego prawa społeczne i wzmożenie ruchów feministycznych. Nasilające się walki feministek domagających się równouprawnienia w równych sferach życia są widoczne nie tylko w obszarze rywalizacji z mężczyznami, ale mogą przynosić także dalekosiężne niepożądane następstwa społeczne.

Mężczyzna został uwikłany w działania niewystarczające dla jego potrzeb tworzenia i ekspresji, gdzie mógłby ulokować swoje indywidualne zdolności, talent i umiejętności, co wywołuje frustrację, rozczarowanie i gniew (Alexander Mitscherlich). Mężczyźni muszą się trzymać postaw i wzorów uważanych potocznie za szczególnie męskie (hardość, rywalizacja, dążenie do sukcesu), a jeśli ulegną cechom dyskryminowanym jako kobiece (samorealizacja, spełnienie i dostatek) będą postrzegani jako niemęscy (Herb Goldberg). Walter Hollstein ocenia, że ideologicznie i normatywnie to, co kobiece cenione jest bardziej niż to, co męskie. Psycholog Bernie Zilbergold przytacza opinię, że świat staje się coraz bardziej kobiecy, kobiety określają reguły miłości i seksualności. Według projektu badawczego Sinus, młodych mężczyzn dręczy strach, że w świecie, w którym scenariusze pisane przez kobiety wyznaczają dla nich role, staną się wkrótce „zbędni” jako płeć. Zmieniły się definicje i treść międzyludzkich zjawisk: małżeństwo, miłość, wierność, seksualność, odpowiedzialność, pieczołowitość, wychowanie, socjalizacja [Hollstein, 2010, s. 24–25]. Nowoczesność wypowiedziała wojnę podjazdową przywilejom mężczyzn. Kobiety traktują służbę wojskową mężczyzn nie jako powołanie mężczyzny i tytuł do męskiej chwały, lecz jeden z intratniejszych sposobów zarabiania na zwiększony dostęp do rynku konsumenckiego. W społeczeństwie konsumentów kobiety zrównały się lub wysforowały do przodu w formalnych i materialnych prawach z mężczyznami [Bauman, 2009, s. 258–259]. Pomimo, że mężczyźni nadal są nadreprezentowani na szczycie piramidy społecznej, to na jej dole wykonują najbrudniejsze i najniebezpieczniejsze zawody. Radykalne feministki nie doceniają faktu posiadania dominującego udziału kobiet w środkowym miejscu tej piramidy. Żądając parytetów eksponują one strukturę procentową niezadowolającego ich udziału kobiet na szczytach kariery zawodowej, politycznej i społecznej. Kobiety przejmują role męskie w życiu osobistym, intymnym, towarzyskim, obyczajowym, co uwidacznia się już w młodym pokoleniu w postawach, zachowaniach, zwyczajach, wyglądzie i modzie. Natomiast u niektórych mężczyzn zauważa się oznaki niewieścienia poprzez zainteresowanie światem dotąd zdominowanym przez kobiety na przykład w sferze kulinariów, wizażu.

PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ SPRZECZNOŚCI RODZINA – RYNEK PRACY

Model rynku w społeczeństwie ryzyka zakłada bezgranicznie zindywidualizowane społeczeństwo z podmiotami samodzielnymi i dyspozycyjnymi, nieskrępowanymi związkami małżeńskimi, rodzinnymi i dziećmi. Sprzeczności między wymogami rynku i wymogami partnerstwa były ukrywane kiedy zamężne kobiety przynależne do rodziny, uwarunkowane mobilnością pracy zawodowej partnera rezygnowały z własnej pracy zawodowej. Ujawnienie tych sprzeczności nastąpiło wraz z pracą zarobkową obojga małżonków zapewniających sobie podstawy materialnej egzystencji. Nie istnieją i nie są przewidywane instytucjonalne rozwiązania sprzeczności między rodziną i rynkiem pracy, dlatego małżonkowie szukają rozwiązań prywatnych oznaczających wewnętrzną podział ryzyka i świadomość dekompozycji położenia. Podążający za współmałżonkiem odczuwa negatywne skutki w swojej pracy zawodowej lub jest jej pozbawiony. Procesy modernizacji w społeczeństwie industrialnym i społeczeństwie ryzyka mają odwrotne konsekwencje w stosunku do płci [Beck, 2002, s. 168, 170, 179, 183]:

- oddzielenie pracy w gospodarstwie domowym od pracy zarobkowej – nowe formy jej zjednoczenia;
- włączenie kobiet w małżeński system zabezpieczenia – wypychanie ich do pracy;
- realizacja stereotypowych ról kobiecych i męskich – uwolnienie ludzi ze stanowych uwarunkowań płci, uwolnienie kobiet od tradycyjnego przypisania do właściwych im ról.

Procesy te wytyczają następujące scenariusze przyszłego rozwoju: powrót do rodziny w jej tradycyjnych formach, zrównanie kobiet według męskiego modelu, nowe formy życia poza rolami kobiet i mężczyzn.

Stabilizatorami konserwowania rodziny poprzez powrót do tradycyjnych ról kobiet są chęć posiadania dzieci, utracona harmonia rodzinna i kurcząca się pojemność rynku pracy powodująca bezrobocie kobiet. Sprawą otwartą jest jednak postawa młodych kobiet wobec niezrealizowanych planów zawodowych i mężczyzn wobec dożywotnich żywicieli rodziny. Kolejnymi przeszkodami w realizacji tego scenariusza są procesy kulturowej i społecznej modernizacji demokratycznych społeczeństw zapewniające dostępną dla wszystkich partycypację zawodową. Nie wystarczą ukryte metody przyznawania pieniędzy za macierzyństwo, czy zadbanie o odpowiedni wizerunek pracy w gospodarstwie domowym. Niemożliwe jest cofnięcie zegara modernizacji, oznaczające zabranie zagwarantowanego prawa równouprawnienia, pozbawienie prawa wyborczego, możliwości kształcenia kobiet, ruchliwości społecznej.

Zagwarantowanie generalizacji rynku pracy poprzez równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia stworzyłoby w pełni mobilne społeczeństwo osób samotnych, wychowujących samotnie dzieci w jednoosobowych go-

spodarstwach domowych, na rynku pracy nieuwzględniającym wymogów rodziny. Ta forma egzystencji jest niedostrzeganą i niechcianą konsekwencją żądania równości płci w danych warunkach instytucjonalnych.

Trzecia droga zahamowania i zamortyzowania stosunków rynkowych (odkręcanie śruby rynku – prorodzinne osłabienie dynamiki rynku) jako nowy rodzaj równouprawnienia poza rolami kobiety i mężczyzny, przeciwstawiający się alternatywie „powrót do rodziny” albo „urynkowanie”. Sprzeczności kobieta – mężczyzna mogą być pokonane w wyniku dopuszczenia instytucjonalnych możliwości ponownego połączenia pracy i życia. Na rynku pracy należy zinstytucjonalizować wdrażanie partnerskich modeli zatrudnienia poprzez zastąpienie mobilności indywidualnej partnerską formą mobilności (zapewnianie zatrudniania dla partnera życiowego), uznanie niemobilności ze względów rodzinno-partnerskich (uwzględnianie zagrożeń dla rodziny), poradnictwo i pośrednictwo dla rodzin. Można to osiągnąć dzięki osłabieniu związku pomiędzy zapewnieniem bytu i aktywnością zawodową w drodze oddzielenia od pracy zarobkowej, ubezpieczenia zdrowotnego i emerytalnego, podwyższenia zasiłków pomocy społecznej dla wszystkich obywateli do wysokości najniższego dochodu. Druga strona realizacji proponowanego modelu to urzeczywistnianie różnych społecznych form życia poprzez stworzenie na nowo możliwości społecznego współżycia ludzi. Warunkiem nowej organizacji życia jest między innymi dostosowanie architektury i urbanistyki do życia społecznego, reforma systemu szkolnego w kierunku specjalizacji „matki dziennej” nieczyniącej z rodzicielskiej pomocy w lekcjach stałego elementu „ukrytego programu nauki”. Przedstawione teoretyczne argumenty mają na celu przełamanie fałszywej alternatywy między konserwatyżmem rodzinnym a koncepcją zrównania szans na rynku pracy oraz stworzenie możliwości nowych form wspólnego życia poza stanowym przypisaniem [Beck, 2002, s. 182–190].

Procesy kulturowe, społeczne, gospodarcze, polityczne oraz technologiczne, będące na przełomie wieków XX i XXI przyczyną przemian w świadomości kobiet i procesów przekształcania kobiecej pracy, spowodowały podważanie kamienia węgielnego patriarchy – rodziny patriarchalnej, historycznie zorganizowanej wokół rodziny, charakteryzującej się instytucjonalnie narzucaną władzą i dominacją dorosłego mężczyzny, będącego głową rodziny, nad kobietą i dziećmi w jednostce rodzinnej. Patriarchalna rodzina nuklearna stanowiła połączenie w jednej instytucji międzyosobowych relacji, życia zawodowego, ekonomicznej wspólnoty, prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowywania dzieci, wsparcia emocjonalnego i seksualności.

Masowe włączenie kobiet do świata płatnej siły roboczej w sferze formalnej i nieformalnej jest odpowiedzią na popyt na pracę kobiet spowodowany informacją, usieciowieniem, globalizacją, genderową segmentacją rynku pracy, wymogami nowej gospodarki wykorzystującej potencjał kobiecych umiejętności zarządzania ludźmi i obróbki informacji, niżami zarobkami kobiet, ela-

stycznością zatrudnienia (zatrudnienie tymczasowe, samozatrudnienie, niepełny wymiar czasu pracy). W warunkach patriarchyzm kobiety próbujące pogodzić pracę, dającą uzupełniające dochody w rodzinie z prowadzeniem gospodarstwa domowego przy niewielkiej pomocy swoich mężów, wpasowują się w typ pracowników z elastycznym czasem pracy, wykreowanych przez usieciowioną gospodarkę informacyjną. Kobiety mobilizują się w obronie swoich żądań pomimo zatrudnienia w sektorach ze słabym funkcjonowaniem związków zawodowych. „Upłciowienie” pracy kobiet niemające nic wspólnego z cechami biologicznymi, a polegające na społecznej akceptacji uciążliwości pracy dla zdrowia kobiet, uczyniło z nich atrakcyjny zasób siły roboczej. Praca kobiet poza domem otworzyła przed nimi świat, poszerzyła ich sieci społeczne i doświadczenie, zaoferowała siostrzeństwo na codzienne trudy, przygotowując „grunt do zasiania idei feministycznych, które równocześnie kiełkowały w obszarze ruchów społeczno-kulturowych”.

Procesy te wzmacniają pozycję przetargową kobiet w stosunku do mężczyzn w gospodarstwie, a wzrost finansowego wkładu kobiet, znaczącego dla wysokości budżetu domowego narusza uzasadnienie dominacji mężczyzn jako żywicieli rodziny. Nałożone na kobiety brzemienie czterozmianowej pracy (praca zawodowa, prowadzenie gospodarstwa domowego, wychowywanie dzieci, nocna zmiana dla męża) powodujące wzrost trudności radzenia sobie ze wszystkimi tymi rolami jednocześnie, pogodzenia małżeństwa, pracy i życia, prowadzi do kryzysów małżeńskich, rozpadu formalnej, zinstytucjonalizowanej struktury rodziny patriarchalnej, osłabia stabilne stosunki społeczne w obrębie gospodarstwa domowego opartego na rodzinie. Niestabilna rodzina i autonomia kobiecych zachowań reprodukcyjnych prowadząca do kryzysu społecznych wzorców wymiany populacji objawia się w postaci jednoosobowych gospodarstw domowych, gospodarstw z jednym rodzicem, zakładania związków bez małżeństwa, opóźnionego wstępowania w więzy małżeńskie, rozwodów, sukcesywnego patriarchyzmu (reprodukcja tego samego modelu z innymi partnerami), antykoncepcji, podwyższania wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko, ograniczania dzietności, starzenia się populacji, samotnego macierzyństwa, reprodukcji biologicznej poza rodziną, zapłodnienia *in vitro* i perspektywie manipulacji genetycznej. Procesy te instytucjonalnie i psychologicznie osłabiają władzę patriarchalną, podważając ideologię patriarchyzmu legitymizującą dominację mężczyzn nad kobietami na zasadzie przywileju żywiciela rodziny, przyczyniają się do atakowania i odrzucania patriarchalnych relacji między płciami. Stwarza to potrzebę redefinicji stosunków między kobietami, mężczyznami i dziećmi, a w ślad za tym rodziny, seksualności, tożsamości i osobowości. W zanikających obecnie klasycznych, heteroseksualnych, patriarchalnych układach kobiety wiążą się z czterema podmiotami: dziećmi w celu ich wychowania, sieciami kobiet zapewniającymi pierwotne wsparcie emocjonalne oraz mężczyznami w celu zaspokojenia potrzeb erotycznych i zapewnienia dochodów rodzinie. We współ-

czesnych układach ulega erozji ekonomiczna podstawa patriarchy, ponieważ dla większości rodzin mężczyzna przestaje pełnić rolę wyłącznego żywiciela i potrzebuje dochodów kobiety do zapewnienia standardu życiowego. Podobnie słabnie erotyczna podstawa patriarchy, ponieważ mężczyźni odgrywają drugorzędną rolę jako zasoby emocjonalnego wsparcia, są wypierani przez sieci kobiecego wsparcia, łącznie z wyrażaniem uczuć. Ponadto kobiety płacące wysoką cenę (w postaci czasu pracy i ubóstwa) za niezależność finansową i niezastąpioną rolę żywicieli rodzin, zaabsorbowane pracą zawodową i matkowaniem dzieciom decydują się na komuny matek z dziećmi, naprzemienne niestałe związki partnerskie i separację. Tworzy się samowystarczalny model ze słabą podstawą ekonomiczną, ześrodkowany na kobietach z przychodzącymi i odchodzącymi mężczyznami. Krążące idee feministyczne, wypychające kobiety do pracy zawodowej, obniżające dzietność kobiet, wraz ze zmniejszającą się pewnością pracy i relatywnie obniżającymi się zarobkami mężczyzn, powstają różne układy (separacja, geje, renegocjowana heteroseksualna umowa małżeńska) nieodtwarzające rodziny patriarchalnej.

Zygmunt Bauman ujawnia stosunek opinii Brytyjczyków do kwestii konsekwencji posiadania dzieci dla kariery zawodowej kobiet i ich szczęścia rodzinnego. Dla wielu kobiet decyzja o posiadaniu i wychowaniu dzieci koliduje z karierą zawodową i wolnością osobistą. Ponadto dzieci traktowane są jako obciążenie finansowe dla rodziny (spadek dochodów i wzrost wydatków), zaciągnięty kredyt hipoteczny (przyczyna odkładania na później wielu pragnień i zachcianek), tylko 12% badanych kobiet i 22% badanych mężczyzn potwierdziło konieczność posiadania dzieci dla poczucia spełnienia się kobiet [Bauman, 2007, s. 160–163].

Proces walk kobiet o swoje wyzwolenie i obrona swoich przywilejów przez mężczyzn, nie jest zdaniem Castellsa końcem instytucji rodziny, ale stanowi dla ludzkości zagrożenie przerażającą perspektywą upadku, reprodukowanej przez stulecia, rodziny patriarchalnej oraz produktu nowoczesności – rodziny nuklearnej. Zdumiewające przemiany wartości społecznych i świadomości kobiet pociągają za sobą fundamentalne konsekwencje dla ludzkiego doświadczenia (od władzy politycznej po strukturę osobowości). Głównymi ofiarami tego kulturowego przejścia są dzieci zaniedbywane przez poszukujące autonomii i osobistego przetrwania kobiety, pozostające w trudnych warunkach materialnych, przy małym wsparciu ze strony *welfarestate*. Trudno winić za ten stan rzeczy feminizm i wyzwolenie seksualne, nie pomógłby rozwiązać problemu powrót do przestarzałej i opresyjnej rodziny patriarchalnej. Pobudza to jednak ruchy fundamentalistyczne dążące do przywrócenia porządku patriarchalnego. Możliwymi sposobami zmiany trendu prowadzącego do masowej destrukcji ludzkiej psychiki jest rekonstrukcja rodziny w granicach egalitarnego związku połączonego z odpowiedzialnością instytucji publicznych za zapewnienie materialnego i psychicznego wsparcia dla dzieci. Dla przetrwania rodzin muszą powstać

nowe zinstytucjonalizowane formy stosunków społecznych, dostosowanych do przekształconych relacji między płciami. Dzięki zmianie w reprodukcji biologicznej gatunku ludzkiego, zrywającej fundamentalny związek między biologią i społeczeństwem, zostanie odłączona reprodukcja gatunku od społecznych i osobistych funkcji rodziny, tym samym oddzielenie rodzicielstwa od socjalizacji [Castells, 2008, s. 19–20; Castells, 2008a, s. 180–184, 201, 207–211, 214, 219–221, 267–269, 274].

ZAKOŃCZENIE

Kultura poprzez proces socjalizacji wyznacza normy w podziale pracy według płci. Tradycja utrwała te normy przekazując wzory zachowań kobiet z pokolenia na pokolenie. Tradycyjne wspólnoty wiejskie były zachowawcze i przywiązując dużą wagę do wzorów przeszłości najdłużej zachowały role społeczne przypisane do płci żeńskiej [Sawicka, 2005, s. 137]. Niedopuszczanie kobiet przez mężczyzn do życia publicznego, mogło wynikać z obawy, że wykażą się one lepszymi zdolnościami w pracy i nie tylko im dorównają, i staną się ich konkurentkami, ale zaczną eliminować mężczyzn z ich niepodzielnego pola aktywności, co wpływałoby na spadek autorytetu mężczyzny, wynikającego z racji pełnienia funkcji żywiciela rodziny. Zniewolenie kobiet przez podległość mężczyznom oraz późniejsza dominacja mężczyzn w sferze zawodowej i społecznej stanowiło podstawę ruchów feministycznych walczących o równouprawnienie kobiet. Prowadzi to jednak do zwiększania odpowiedzialności kobiet za egzystencję materialną rodzin, skutkując niejednokrotnie przeciążeniem ich obowiązkami rodzinnymi i domowymi. Zmniejszeniu ulega rola mężczyzny zwalnianego z całkowitej odpowiedzialności za utrzymanie rodziny, często bez poczuwania się do obowiązku zastąpienia kobiety w pracach domowych i gospodarskich.

Fala „feminizmu pierwotnego” istniejąca od połowy XIX wieku wywalczyła kobietom prawo uczestnictwa w życiu publicznym. Emancypacja kobiet nie doprowadziła do równouprawnienia w życiu rodzinnym. Natomiast rozwój cywilizacyjny wyrwał kobiety z domów na rynek pracy i dopiero dyskryminujące ich traktowanie przez mężczyzn wyzwoliło w połowie XX wieku falę „feminizmu wtórnego” mającego na celu zrównanie wysokości, płac, kryteriów przyjmowania do pracy i awansowania oraz zwiększenia dostępu do stanowisk w sferze publicznej. Wszystkie te osiągnięcia ruchów feministycznych i postępu cywilizacyjnego łącznie stwarza zagrożenie dla patriarchy, co jednocześnie prowadzi do zrównania kobiet z mężczyznami w sferze rodzinnej.

Nowe role społeczno-zawodowe kobiet wywalczone na przełomie XIX i XX wieku z jednej strony dały im nową pozarodzinną pozycję, ale z drugiej strony spowodowały sprzeczność polegającą na ograniczeniu możliwości skutecznego wypełniania funkcji lub kryzysu w rodzinie.

Gdyby na podstawie przemian relacji kobieta – mężczyzna w XIX i XX wieku dokonać ekstrapolacji trendów na wiek XXI, to obraz ten mogłaby ilustrować następująca triada: wiek XIX dominacja mężczyzn nad kobietami, wiek XX równy (ustawowo) układ pozycji obu płci, wiek XXI dominacja kobiet nad mężczyznami. W prognozie dokonanej przez T. Stevensona i L. June [Krzysztofek, Szczepański, 2002, s. 229] scharakteryzowane zostały relacje pomiędzy płciami w trzech następujących erach. W erze konwencjonalnej dominuje system patriarchalny, szczególnie w odniesieniu do kobiet o niższym statusie, niskopłacanych i słabo reprezentowanych w podejmowaniu decyzji na wszystkich szczeblach. W erze komunikatywnej feministyczne ruchy społeczne zrestrukturyzują relacje pomiędzy płciami i spowodują, że technologie przestaną być środkiem dominacji mężczyzn i zaczną służyć potrzebom człowieka. W erze sztucznej w świecie postludzkiem pojawi się silna struktura patriarchalna, ponieważ kobiety staną się zbędne w reprodukcji dzięki inżynierii genetycznej i klonowaniu.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., 2007, *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z., Kubicki R., Zeidler-Janiszewska A., 2009, *Życie w kontekstach. Rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Beck U., 2002, *Spółczesność ryzyka. W drodze ku nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Castells M., 2009, *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Castells M., 2008a, *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Castells M., 2008, *Spółczesność sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Charewiczowa Ł., 2002, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, PTPN, Poznań.
- Giddens A., 2006, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Głyda B., 2008/2009, *Kanibalistyczne aspekty kultury immanencji czyli o zjedaniu innego*, „Transformacje”.
- Hollstein, 2010, *Mężczyzna zdegradowany*, „Gazeta Wyborcza” z 14–15.08.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2002, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Lubina-Cipińska D., Gumułka A., 2007, *Karuzela z Krystynami*, Katowice.
- Malinowska E., 1997, *Dwa oblicza uczestnictwa kobiet we współczesnych przemianach społeczeństwa polskiego* [w:] *Kobiety wobec przemian okresu transformacji*, red. K. Faliszek, E. McLeanPetras, Rawicka K., Wódz, Śląsk, Katowice.
- Mandes S., 2007, *Ruchy społeczne w Polsce* [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., 2004, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Misiaszek M., 1978, *Kobiety z Wandalina*, LSW, Warszawa.
- Ockrent Ch., 2007, *Kobiety u władzy*, przeł. J. Kurska, K. Reszek, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Pelczyński Z., 2007, *Polska droga od komunizmu. Refleksje nad historią i polityką 1956–2006*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Sawicka J., 2005, *Rola kobiet w aktywizacji i wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Siemieńska-Żochowska A., 2007, *Gendered Career Trajectories in Academia in Cross-National Perspective*, „Scholar”, Warsaw.
- Skrzypek F., 1987, *Kobiety w spółdzielczości „Samopomoc chłopska”*, Warszawa.
- Turner J.H., 1998, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowania*, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań.
- Wiśniewska H., 2003, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Wosińska W., 2004, *Psychologia życia społecznego: podręcznik psychologii społecznej dla praktyków i studentów*, Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, Gdańsk.

Streszczenie

W artykule dokonano uzasadnienia roli kobiety w rodzinie w perspektywie jej biologicznych funkcji. Przedstawiono podłoże i przejawy konfliktu społecznych ról kobiet w powiązaniu z konfliktem płci. Zaprezentowano przyczyny i zadania ruchów feministycznych w ujęciu historycznym. Zwrócono uwagę na uwarunkowania sytuacji mężczyzn w procesie podziału pracy. Ukazano także możliwości łagodzenia konfliktu ról kobiet i konfliktu płci w literaturze socjologicznej.

Słowa kluczowe: kobieta, mężczyzna, role rodzinne, zawodowe, społeczne, konflikt ról, feminizm

Woman, Who Are You in the Contemporary World?

Summary

The article justifies the role of the woman in the family in the relation to her biological functions. It has presented the base and trappings of the conflict and social roles of women in conjunction with gender conflict.

The article presents the causes and the tasks of the feminist movements in historical perspective. Attention has been paid to the conditions of men's situation in the division of labor. It has also been shown the options to mitigate the conflicts of roles of women and gender conflict in sociological literature.

Keywords: woman, man, family roles, vocational, social, conflict of roles, feminism

JEL: Z19